

# Polacy pracujący za granicą wściekli na polski rząd

10 października 2020

Propozycja rządu ws. nowelizacji ustawy o podatku dochodowym i ograniczenia ulgi abolicyjnej, nie przestaje budzić kontrowersji. W mediach społecznościowych wrze, a Polacy pracujący za granicą oceniają ten pomysł jednoznacznie negatywnie.



Rząd Mateusza Morawieckiego postanowił podjąć działania zmierzające do uszczelnienia dochodów uzyskiwanych przez Polaków za granicą. Propozycja nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zakłada ograniczenie ulgi abolicyjnej do 1360 zł dla polskich rezydentów podatkowych pracujących za granicą, co, według Rady Podatkowej Konfederacji Lewiatan, stanowi de facto likwidacją tej ulgi. Jeśli propozycja rządu spotka się z akceptacją w parlamencie, to wielu Polaków pracujących za granicą zostanie podwójnie opodatkowanych. Podejrzewa się, że do pobrania podatku także w Polsce od dochodów osiąganym za granicą, może wystarczyć sam fakt posiadania najbliższej rodziny nad Wisłą. Urzędy mogą to interpretować na niekorzyść podatnika, uznając, że jest on w związku z tym polskim rezydentem podatkowym.

Polacy mieszkający za granicą jednoznacznie negatywnie ocenili pomysł rządu w zakresie ograniczenia, a de facto zniesienia ulgi abolicyjnej. Niedawno, na łamach Polish Express, opublikowaliśmy emocjonalny list Polki do Ministra Finansów, w którym opowiedziała ona, jak dzieli swoje życie między Wielką Brytanię i Polskę – na Wyspach kobieta prowadzi firmę księgową, a w Polsce ma rodzinę. Polka przypomniała rządowi, że „większość Polaków mieszkających na Wyspach to osoby, które od zera budowały swoje życie w obcym kraju, wykonując często

pracę poniżej swoich kwalifikacji, zmagając się z barierą językową i tęsknotą za rodziną”, a także że osiągnięcie przez nich „stabilizacji finansowej lub sukcesu zostało okupione ogromnym wysiłkiem”. Dodatkowo kobieta zaznaczyła, że Polacy, którzy wyjechali za granicę, zrobili to „z powodu braku możliwości godnego życia w Polsce”, a teraz, jeśli ulga abolicyjna zostanie zniesiona, to wielu z nich wcale nie wróci nad Wisłę, „tylko zabierze swoje rodziny z Polski i przeniesie się do Wielkiej Brytanii”.

Z powodu zapowiedzi znaczącego ograniczenia ulgi abolicyjnej wrze także w mediach społecznościowych. „A już im płacę, akurat. Wyjechałam, bo sama musiałam utrzymać swoje dzieci, więc nie ma takiej opcji że będę z moich podatków płaconych tutaj utrzymywać nierobów i ich dzieci w Polsce. Do roboty, tak jak ja robiłam” – czytamy w emocjonalnym wpisie jednej z internutek. A w innym wpisie mężczyzna zaznacza, że cała ta propozycja nowelizacji ustawy o podatku dochodowym jest „poroniona”: „Mi mogą skoczyć, ale jest wielu, którzy mogą mieć kłopoty. Ogólnie uważam, że to jest poroniony pomysł! Jak można opodatkować coś, co już jest opodatkowane? Ale PiS potrzebuje kasy, a oni są nieobliczalni!”.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)